

Ja niej podpisana Hajders z domu Periot w Tedystrawa
e. Józefa urodzona 4.01.1914r. w Lipie. Jestem
pochodzenia chłopskiego. Do szkoły podstawowej
uczyłam się w Lipie, ukończyłam jej 4 klasy.
Wychowywałam się przy rodzicach i pracowałam wraz
z rodzicami w gospodarstwie rolnym. W 1939 roku
zainicjowałam polscy pracujący z wojny w moim domu
długymywały angimienie i cywilne ubrania. Ja osobnie
przyprowadzałam ich aby nie stracili na posterunku
(aby nie dostawali się w rękę wroga). W czasie okupacji
niemieckiej Niemcy zabierali surowce, nakładali duże
obowiązki. Młodzież zaparkowała, eksplorowała. Długo
w Boroniu powstała organizacja Narodowe Siły Strajku
która przeciwstawiała się Niemcom. We wsi Boronia powstała
placówka NSZ. Założycielem i komendantem placówki
został kapral Jan Kamiński ps. Kamiński. Był moim
szefem i kolegą. Do placówki była werbowana młodzież
w różnym wieku. Ja już wcześniej współpracowałam z kolegą
Wojciechem Władysławem i z Kamińskim Janem przez
których zostałam werbowana do placówki NSZ w Boroniu
w kwietniu 1943r. oddając dwa mundury, dwie pary
pończoch i dwie pary skarpetki po wojsku polskim.
Po przeszkoleniu o zachowaniu tajemnicy organizacyjnej
które prowadził kpr Stanisław Skonra ps. Onet,
później kpr dykt. Janusz Wojewoda ps. Myska złożyłam
prysięgę koniecznie kwietnia 1943r. w obecności koman-
danta placówki kpr Jana Kamińskiego i objęłam
prezencją stawa

Polutana funkcję Technika Farmaceutycznego i uszyciowo udziałowa
 się jako sanitariuszka. Będąc krawcową z polecenia Jarminy
 Wojewody ps. Myska robiłam bandaże dla partyzantów
 których brakowało w aptekach. Z polecenia Jany Kamińskiego
 szyciu przy zastawionych oknach, porożach szyciu
 koszule, naprawiałam mundury, naprawiałam leje na
 spodnie, uzupełniałam brzozyce guziki i ewentualnie dla
 partyzantów oddziału majora ps. Zag. Jako technik
 z polecenia Kamińskiego Jany i Skomny Stanisława przymocowałam
 prasy podciwnia, które były przywożone z Warszawy; Julecie
 przez moją kochankę, gdzie przekonywałam do placówki
 Wsłka Szuca kot. Jacekowi do placówki w Szwajcarii gdzie
 przekonywałam władzytemoni Szwajcarii jako robienie przymocowałam
 paczki z polecenia Skomny do oddziału majora ps. Zag.
 Z polecenia pillegniarki Jarminy Wojewody ps. Myska przymocowałam
 leki z apteki z zamieszka gdzie robiłam przekonywałam
 kpr. Janowi Kamińskiemu na placówce w Beronie. W czasie
 powstania wsi Beron i sąsiednich wiosek przez Niemców z lutego
 1944 r. bratem uciekłam w ukryciu razem z innymi którzy było
 bardzo dużo i byli przewożone do zamieszka do lekarska
 Syporskiego. W czasie powstania spaliła część mojej rodziny
 i wszystko zostało spalone. Moja dwadzieścioro w NSZ
 służyła od kwietnia 1943 r. do lipca 1944 r. Po wejściu wojsk
 sowieckich zaczęły się aresztowania i przesłuchania. Ja decydując
 uniknąć aresztowania ukrywałam się w wsi Sipa.
 Obecnie jestem emerytką i mieszkam [REDACTED]

Halina Maciejowska